

Sygn. akt I ACa 1799/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO (del.) Małgorzata Perdion - Kalicka (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. i L. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt II C 1330/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 102.843 zł (sto dwa tysiące osiemset czterdzieści trzy złote) z ustawowymi odsetkami i nie obciąża powodów kosztami procesu;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Perdion - Kalicka Marzanna Góral Edyta Jefimko

Sygn. akt I ACa 1799/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem w sprawie II C 1330/13 wydanym 11 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uwzględnił żądanie powodów E. K. i L. K. zapłaty kwoty 102.843 zł za bezumowne korzystanie z nieruchomości i zasądził tę kwotę od pozwanego (...) S.A. w L. z ustawowymi odsetkami od kwot:

a) 102.415 zł (sto dwa tysiące czterysta piętnaście złotych) od dnia 20 listopada 2013 roku do dnia zapłaty,

b) 428 zł (czterysta dwadzieścia osiem złotych) od dnia 18 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty. Powództwo zostało oddalone jedynie do części dotyczącej odsetek, które sąd częściowo zasądził od innego dnia niż żądali powodowie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach: powodowie E. K. i L. K. są od 24 maja 2007 r. współwłaścicielami nieruchomości położonej w W., dzielnica B., obręb (...), działka ew. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa prowadzi księgę wieczystą KW nr (...); na terenie nieruchomości posadowiona jest linia elektroenergetyczna 110 kV, będąca własnością (...) S.A., która została wybudowana przed nabyciem własności

nieruchomości przez obecnych właścicieli i na posadowienie której nie wyrazili oni zgody; powodowie pismem z 5 czerwca 2013 r. wezwali pozwaną Spółkę do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości 102.415 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania; Spółka nie zapłaciła na rzecz właścicieli żądanej kwoty.

Uzasadniając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, na art. 225 k.c. i art. 481 § 1 i 1 k.c. w zw. art. 455 k.c.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd Okręgowy ustalił, że wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości położonej w W., dzielnica B., obręb (...) działka ew.nr (...), o powierzchni 573 m² za okres do 25 maja 2007 roku do 20 listopada 2013 roku odpowiada 90% czynszu dzierżawnego, co odpowiada kwocie 107.982 zł.

Odnosnie obszaru jaki został zajęty bezumownie przez pozwanego na nieruchomości powodów, co przełożyło się na wysokość zasądzanego w wyroku wynagrodzenia, to Sąd I instancji wskazał, że przyjął za powodami szerokość strefy oddziaływania urządzeń przesyłowych jako 18 metrów od osi linii 110 kV a nie taką szerokość pasa gruntu na jaką wskazywał pozwany a którą pozwany przyjmuje w standardowo zawieranych umowach ustanowienia służebności przesyłu tj szerokość po 8 metrów od osi linii.

Sąd wyjaśnił, że przyjął taki obszar na jaki wskazywali powodowie, gdyż dane takie były zawarte w wydanej im Decyzji Nr (...) o warunkach zabudowy nieruchomości. Z decyzji tej wynikało z kolei, że szerokość strefy oddziaływania została określona w oparciu o opinię (...) sp. z o.o. w W., która przewidywała nieprzekraczalną linię zabudowy nieruchomości powodów na 18 m od osi linii 110 kV. Zdaniem Sądu I instancji decyzja, która ukształtowała sposób wykorzystania działki stanowiącej własność powodów wskazywała w jakim zakresie nastąpiło ograniczenie prawa własności powodów na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego, a które wynikało z kolei z opinii (...) sp. z o.o. w W.. Sąd uznał, że dla potrzeb ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, nie można pomijać skutków powstałych dla powodów z tej właśnie decyzji, skoro były one następstwem posadowienia na działce powodów linii energetycznej. Tylko w takim przypadku zakres wykorzystania gruntu przez przedsiębiorstwo przesyłowe będzie zdaniem Sądu adekwatny do rzeczywistego zakresu ograniczenia odnoszącego się do właścicieli nieruchomości. Odnosnie wysokości wynagrodzenia, to Sąd wskazał, że biegły na rozprawie w dniu 26 lutego 2015 r. wyjaśnił w sposób wyczerpujący podstawy ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, w tym przyjęty przez biegłego wskaźnik współkorzystania z gruntu przez pozwaną na poziomie, 0,9. Przyjęcie tej wysokości wskaźnika wynikało z faktu wyłączenia spod zabudowy części nieruchomości, której dotyczy żądanie. Sąd ocenił stanowisko biegłego wyrażone w pisemnej opinii i uzupełnione o wyjaśnienia złożone w trakcie rozprawy jako stanowcze, logiczne i spójne.

Uzasadniając oddalenie żądania powodów odnośnie odsetek liczonych od kwoty 428 zł za okres od dnia wytoczenia powództwa, to jest od 20 listopada 2013r. do 17 stycznia 2014 r., Sąd wskazał, że przed doręczeniem odpisu pozwu, co nastąpiło 17 stycznia 2014 r., pozwana została wezwana w piśmie z 5 czerwca 2013 r. do zapłaty niższej kwoty niż żądane w pozwie 102.843 zł, bo kwoty 102.415 zł.. Stąd podstawa do żądania zapłaty odsetek od kwoty nie objętej wezwaniem do zapłaty istnieje dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu wniesionego w tej sprawie.

Sąd przedstawił także powody dla których nie uwzględnił zarzutów pozwanego, który powoływał się na posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości: raz z uwagi na nabycie przez poprzedników prawnych pozwanego w drodze zasiedzenia ograniczonego prawa „odpowiadającego służebności przesyłu”, dwa w związku z zawarciem przez właściciela nieruchomości oraz właściciela urządzeń elektroenergetycznych umowy użyczenia o charakterze trwałym.

Odnosząc się do zarzutu zasiedzenia służebności Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut ten był bezpodstawny. Nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu może zdaniem Sądu Okręgowego nastąpić bowiem dopiero po upływie odpowiednich terminów (co najmniej dwudziestu lat) licząc od 3 sierpnia 2008 r., to jest od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która wprowadziła do porządku prawnego ograniczone prawo rzeczowe służebności przesyłu.

Przed tą datą niemożliwe było więc zasiedzenie przez pozwaną lub jej poprzedników prawnych któregokolwiek z wymienionych praw na podstawie art. 172, 292 i 352 k.c. skoro nie istniało w obowiązującym porządku prawnym ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu. Nie istniało tym bardziej przed wejściem w życie powołanej regulacji także ograniczone prawo „odpowiadające treścią służebności przesyłu”, a zatem pozwany także nie mógł nabyć i takiego prawa w drodze zasiedzenia. Zdaniem Sądu I instancji przyjęcie dopuszczalności zasiedzenia „służebności odpowiadającej służebności przesyłu” prowadzi do nadania przepisom regulującym służebność przesyłu i zasiedzenie tego prawa skutku retroaktywnego, co skutkuje ostatecznie sprzecznością ukształtowanych w ten sposób norm z przepisami Konstytucji stojącymi na straży ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji).

Dodatkowo Sąd argumentował, że pozwany nie skonkretyzował w odpowiedni sposób ograniczonego prawa w postaci służebności przesyłu, do jakiego rości sobie prawo, to jest nie wskazał jaka część nieruchomości została obciążona tego rodzaju prawem. Z tego powodu Sąd nie dostrzegł potrzeby dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków wnioskowanych przez pozwaną w celu wykazania faktów mających potwierdzić zasiedzenia „służebności odpowiadającej służebności przesyłu”.

Sąd wykluczył także posiadanie przez pozwaną tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powodów na podstawie umowy użyczenia. Przyjmując za dopuszczalne zawarcie co do zasady umowy użyczenia także per facta concludentia, Sąd stwierdził, że pozwana nie podjęła nawet próby udowodnienia faktu zawarcia tego rodzaju umowy. Zważywszy więc, że urządzenia elektroenergetyczne istniały na działce od 1989 r., to powodowie, którzy stali się właścicielami nieruchomości dopiero w 2007 r., nie mogli przed tą datą zaakceptować faktu istnienia na nieruchomości urządzeń stanowiących własność pozwanej czy też jej poprzedników prawnych. Powodowie nabyli nieruchomość, na której były już zamontowane urządzenia przesyłowe, a więc wcześniej nie wydali nieruchomości pozwanej lub jej poprzednikom prawnym w celu posadowienia urządzeń co mogłoby zostać ocenione jako dorozumiana zgoda na zawarcie umowy użyczenia. Sąd wskazał w tym zakresie, że umowa użyczenia, będąc stosunkiem obligacyjnym, nie obciąża w sposób trwały nieruchomości, z którą jest związana, a więc nie wiąże następców prawnych osoby użyczającej. Stąd ewentualne ustalenie, że poprzednicy prawni powodów udostępnili nieruchomość w celu zamontowania urządzeń elektroenergetycznych, co mogło doprowadzić do zawarcia umowy użyczenia, nie skutkuje w ocenie Sądu I instancji wstąpieniem w ten stosunek prawny powodów z uwagi na fakt nabycia przedmiotowej nieruchomości.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona pozwana, która zaskarżając wyrok w całości zarzuciła mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) przepisu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niezawieszenie postępowania w sprawie niniejszej do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie II Wydział Cywilny pod sygn. akt II Ns 726/13, z wniosku powodów w niniejszej sprawie, tj. E. K. i L. K. oraz z udziałem pozwanej w niniejszej sprawie, o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości będącej przedmiotem także niniejszego postępowania, podczas gdy rozstrzygnięcie sprawy niniejszej zależy od wyniku innego, wyżej wymienionego postępowania cywilnego toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie II Wydział Cywilny pod sygn. akt II Ns 726/13,

2) przepisu art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wszystkich wniosków pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, tj. świadków S. S. oraz T. S. (wniosek złożony jeszcze w odpowiedzi na pozew), a także świadka M. Ś. (wniosek złożony na rozprawie w dniu 26 lutego 2015 r., a dodatkowo w piśmie procesowym pozwanej z dnia 28 kwietnia 2015 r. - załączniku do protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2015 r.), złożonych m. in. na okoliczność: daty posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości powodów, a także okresu, sposobu i zakresu korzystania z przedmiotowych urządzeń oraz z nieruchomości powodów przez pozwaną i jej poprzedników prawnych, którzy wybudowali owe urządzenia lub je następnie eksploatowali, podczas gdy okoliczności te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej,

3) przepisu art. 217 § 1 w zw. z art. 278 § 1 i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki na okoliczność wyznaczenia pasa eksploatacyjnego (pasa służebności przesyłu, technologicznego) na nieruchomości powodów, a także określenia rzeczywistego zakresu współkorzystania z tego pasa przez powodów i przez pozwaną (co stanowiłoby podstawę do określenia ewentualnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów), podczas gdy okoliczności te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, a Sąd I instancji oparł się w tej mierze na opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego mgr J. S., której to opinii nie sposób przyznać waloru dowodowego w niniejszej sprawie,

4) przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji określił wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów według wariantu III opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego mgr J. S. (tj. na kwotę 107.982 zł), a nie według wariantu II (17.225 zł), czy też I (111.968 zł);

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) przepisu art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. oraz art. 172 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy wprowadzającej do kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu, nie istniało prawo „odpowiadające treści służebności przesyłu”, które można było nabyć w drodze zasiedzenia, oraz że do zasiedzenia prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu, czy też samej służebności przesyłu na nieruchomości powodów przez pozwaną nie doszło,

2) przepisu art. 305¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż strona pozwana nie skonkretyzowała w dostateczny sposób zakresu prawa nabytego na nieruchomości powodów, tj. „jaka część nieruchomości została obciążona tego rodzaju prawem”, podczas gdy pozwana wskazywała, iż szerokość pasa eksploatacyjnego (pasa służebności przesyłu, technologicznego) na nieruchomości powodów w związku z posadowioną tam linią elektroenergetyczną WN 110 kV wynosi 18 m, tj. po 9 m od osi linii elektroenergetycznej, a nadto Sąd I instancji oddalił wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków m. in. na okoliczność zakresu korzystania z tej infrastruktury oraz z nieruchomości powodów przez pozwaną i jej poprzedników prawnych, wreszcie - zakres ten jest tożsamy z zakresem prawa służebności przesyłu wskazanym w przepisie art. 305¹ (oraz 305²) k.c. według którego przedsiębiorca przesyłowy korzysta z nieruchomości obciążonej celem właściwego korzystania z posadowionych tam urządzeń przesyłowych i zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń,

3) przepisu art. 225 w zw. z art. 7 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż pozwana korzystała z nieruchomości powodów bezprawnie, a nadto w złej wierze i jest biernie legitymowana w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów, w tym również za okres poprzedzający wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie, podczas gdy pozwana posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, nadto nie jest biernie legitymowana w niniejszej sprawie również dlatego, że brak jest po jej stronie legitymacji biernej w zakresie roszczenia windykacyjnego (albowiem w żaden sposób nie pozbawiła do tej pory powodów faktycznego władztwa nad ich nieruchomością, a jedynie współkorzysta z tej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu), a przy założeniu, iż po stronie pozwanej spółki istnieje jednak legitymacja bierna w niniejszej sprawie, to utrata po jej stronie dobrej wiary (domniemanie której przewiduje przepis art. 7 k.c.) mogła nastąpić najwcześniej w dacie wytoczenia powództwa w sprawie niniejszej przez powodów, co wyklucza możliwość przyznania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów za okres wcześniejszy.

Apelujący wnosil o uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej, ewentualnie o zmianę zaskarżanego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek tytuł prawny pozwanej spółki do korzystania z nieruchomości powodów, na który powoływała się pozwana spółka, nie wynika z zasiedzenia służebności przesyłu ale jest skutkiem nabycia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu z mocy prawa.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że zasadniczo akceptując ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmując je za własne, jednak z uwagi na ich niekompletność uzupełnia je jednak w następującym zakresie:

Przebiegająca przez nieruchomość powodów napowietrzna dwutorowa linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 110 kV (obecnie relacji K. — P., Ż. —B., dawniej linia 110 kV relacji W. - L. —(...) M. - Ż. — (...)

K.) została wybudowana najpóźniej w dniu 14 grudnia 1985 r. Z tej daty pochodzi bowiem protokół odbioru technicznego przedmiotowej linii (k.309). Wykonanie linii poprzedziło wydanie w dniu 25 sierpnia 1980r decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego tej inwestycji na podstawie art. 21 ust 3 ustawy z 24.10.1974 prawo budowlane. Zatwierdzony plan realizacyjny był swojego rodzaju promesą do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę (tak WSA w Warszawie w sprawie VII SA/Wa 1430/07). W aktach sprawy brak jest natomiast samego pozwolenia na budowę.

Inwestycja powyższa zrealizowana została na gruntach Skarbu Państwa, w szczególności ten jej odcinek, który aktualnie znajduje się na nieruchomości powodów (okolicość przyznawana przez powodów).

Skarb Państwa był aż do 23 stycznia 1998r. właścicielem nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 10877 m2 w obrębie ewidencyjnym(...) uregulowanej w KW (...) (zawiadomienie o założeniu w dniu 30 marca 1974r księgi wieczystej, w której jako właściciela wpisano Skarb Państwa). Nieruchomość ta była wg planu zagospodarowania przestrzennego przeznaczona pod funkcje rolne.

Na mocy decyzji wojewody (...) z 23 stycznia 1998r własność nieruchomości została przekazana Gminie W. B. w oparciu o przepis art. 5 ust 4 ustawy z 10 maja 1990r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. nr 32. poz 191; decyzja wojewody (...) z 23 stycznia 1998r o przekazaniu własności Skarbu Państwa k. 176v). Decyzja ta miała charakter konstytutywnej decyzji administracyjnej, czyli dopiero z dniem jej prawomocności prawo własności przeszło na Gminę (odmienny charakter bo deklaratoryjny miały jedynie decyzje wydawane w oparciu o art. 5 ust 1 i2 ustawy komunalizacyjnej).

Z opisanej nieruchomości została między innymi wydzielona działka o nr ewidencyjnym(...) i powierzchni 1509 m2, która została na wniosek z 19 listopada 1999r wyłączona do odrębnej księgi wieczystej nr (...), a która aktualnie stanowi własność powodów (akta KW, k.167). Działka nr (...) została zbyta przez Gminę W. B. na podstawie umowy sprzedaży z 22 października 1999 na rzecz małżonków T. (§1 umowy sprzedaży k. 12 akt IC 1032/13), którzy następnie zbyli nieruchomość umową sprzedaży z 24 maja 2007r. na rzecz powodów.

Wydane przez Prezydenta (...) W. na podstawie art. 217 § 1 k.p.a. zaświadczenie także potwierdza, że obecna działka (...) należąca do powodów została wydzielona z dawnej działki nr (...) z obrębu(...), stanowiącej wcześniej własność Skarbu Państwa (k.164).

Pozwana jest następcą prawnym (...) Sp. z o.o. (wcześniej (...) Sp. z o.o.), Zakładu (...) S.A., przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) oraz Skarbu Państwa (przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...), w skład którego wchodził Zakład (...)). W okresie powstawania linii elektroenergetycznej na nieruchomości powodów, tj. w latach 80-tych XX wieku, Zakład (...) wchodził w skład przedsiębiorstwa państwowego działającego pod nazwą Zakłady (...) z siedzibą w W. (zarządzenie nr (...) Naczelnego Dyrektora Zakładów (...) z dnia 6 czerwca 1977 r.; k.29). Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. (k.31) utworzono, na bazie Zakładu (...) w W., przedsiębiorstwo państwowe pod nazwa Zakład (...) w W., które z kolei w oparciu o akt przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną (k. 34– akt notarialny sporządzony w dniu 12 lipca 1993 r.) zostało przekształcone w jednoosobową

spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako (...) S.A.). Następnie umową aportowego zbycia przedsiębiorstwa z dnia 30 czerwca 2007 r. zawartą pomiędzy spółką Zakład (...) S.A. oraz spółką (...) Sp. z o.o. dokonano wniesienia aportem przedsiębiorstwa Zakładu (...) S.A. w rozumieniu art. 55 k.c. związanego ze świadczeniem usług dystrybucji energii elektrycznej, na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (k.41–akt notarialny sporządzony w dniu 30 czerwca 2007r.). (...) Sp. z o.o. zmieniła następnie firmę spółki na (...) Sp. z o.o. (odpis pełny z Rejestru Przedsiębiorców KRS (...) Sp. z o.o., k.56). Wyżej wymieniona spółka została zaś przejęta przez pozwaną spółkę (...) S.A. z siedzibą w L. poprzez połączenie w wyniku przeniesienia całego majątku spółki przejmowanej na spółkę przejmującą, co potwierdza informacja Rejestru Przedsiębiorców KRS pozwanej (k.22).

Powyżej ustalony stan faktyczny wskazujący na następstwo prawne pozwanej spółki po przedsiębiorstwie państwowym, które wybudowało przedmiotową linię elektroenergetyczną, wskazuje, że linia ta, stanowiąca element infrastruktury elektroenergetycznej stała się składnikiem majątku pozwanej spółki, przy czym linia ta została wybudowana na gruntach stanowiących w dacie budowy własność Skarbu Państwa. Dokonując przedmiotowych ustaleń nie można abstrahować od faktu, że do 31 stycznia 1989 r. obowiązywała w Polsce tzw. zasada jednolitej własności państwowej, co oznaczało, iż własność przedmiotowej linii elektroenergetycznej przysługiwała Skarbowi Państwa, na co wskazywał obowiązujący do dnia 31.01.1989 r. art. 128 k.c. Państwowe osoby prawne do tego dnia sprawowały jedynie zarząd mieniem państwowym, będącym w ich posiadaniu.

Przyjmuje się więc powszechnie, że w okresie obowiązywania tego przepisu to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem samoistnym urządzeń przesyłowych, które na mocy art. 49 § 1 k.c., wchodziły w skład przedsiębiorstwa przesyłowego (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 października 2011 r., sygn. akt V CSK 502/10). Także w odniesieniu do gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia elektroenergetyczne zarówno właścicielem jak i posiadaczem samoistnym było Państwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08). Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 21 maja 2015r w sprawie IV CSK 514/14 istniejący wówczas ustrój i stan prawny „nie dawał możliwości przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu specjalnego, odrębnego - w postaci służebności lub innej funkcjonalnie zbliżonej - uprawnienia do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym zainstalowano urządzenia elektroenergetyczne. O samym zainstalowaniu urządzeń na gruncie znajdującym się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego i eksploatacji tych urządzeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe decydowano przy użyciu instrumentów prawnych właściwych "systemowi wykonywania socjalistycznej własności państwowej".

Z dniem 1 lutego 1989 r. sytuacja uległa zmianie w związku z uchYLENIEM art. 128 k.c. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie przedsiębiorstwa państwowe, takie jak poprzednik prawny pozwanej – przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w W., mogły się uwłaszczyć na znajdujących się w ich zarządzie nieruchomościach, a ściślej nabyć prawo użytkowania wieczystego tych nieruchomości. Nastąpiło to ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. 1990.79.464 - dalej: "u.z.u.g.n."). Artykuł 2 ust. 1 zdanie pierwsze u.z.u.g.n. głosił, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyłączeniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie tej ustawy, tj. w dniu 5 grudnia 1990 r., w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego.

Orzecznictwo przyjmuje, że podstawę uwłaszczenia państwowych osób prawnych co do ruchomości - a do tej kategorii rzeczy należy zaliczyć ze względu na rozwiązanie przyjęte w ówczesnie obowiązującym art. 49 § 1 k.c. urządzenia wchodzące w skład przedsiębiorstwa przesyłowego – stanowił z kolei przepis art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Na mocy tego przepisu skreślono z art. 42 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych przepis, iż "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi", a jednocześnie wprowadzono przepis, że "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym

mieniem, zapewnia jego ochronę"(tak mi.in uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91).

Chwilą więc tego uwłaszczenia w odniesieniu do ruchomości, w tym i urządzeń przesyłowych był dopiero dzień 7 stycznia 1991 r. a więc data wejścia w życie ustawy z 20 grudnia 1990r o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

Powyższe ustalenia dają przyczynek do przyjęcia, że z dniem 7 stycznia 1991 r pozwane przedsiębiorstwo nabyło z mocy prawa nie tylko własność urządzeń przesyłowych ale także, że uwłaszczenie to miało skutek w odniesieniu do prawa dalszego korzystania z nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa, na których umiejscowione zostały urządzenia energetyczne. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyrokach z 12 maja 2016 w sprawie IV CSK 510/15 i IV CSK 509/15, skoro przedsiębiorstwo państwowe, miało w swym zarządzie urządzenia przesyłowe w dacie uwłaszczenia się co do nich, tj w dniu 7 stycznia 1991r, to miało jednocześnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa, na których zostały posadowione w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji. Jeżeli więc w ramach procesu uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to zdaniem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w powołanych wyżej orzeczeniach, należy przyjąć, że „uwłaszczenie to skutkowało nie tylko przekształceniem przysługującego przedsiębiorstwom zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności, ale też przekształceniem tego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia. Sąd Najwyższy argumentował dalej, „że byłoby całkowicie niezrozumiałe i nieuzasadnione, gdyby jakiś fragment władztwa państwowej osoby prawnej będącej przedsiębiorstwem państwowym nad gruntem państwowym, długotrwale wykonywany pod rządem zasady jednolitego funduszu własności państwowej, aprobowany przez Skarb Państwa oraz niezbędny do wypełniania zadań tego przedsiębiorstwa, lecz niemający charakteru cywilnego prawa podmiotowego ze względu na obowiązywanie tej zasady, nie został objęty uwłaszczeniem. Zdaniem Sądu Najwyższego nie sposób przyjąć, aby wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe konieczności niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa niezliczonych umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości”.

Sąd Najwyższy wskazywał w powołanych orzeczeniach, że „prawem, jakie powstało w wyniku przekształcenia dotychczasowego tytułu do korzystania z nieruchomości państwowych w zakresie niezbędnym do eksploatacji uzyskanych na własność i posadowionych na tych nieruchomościach urządzeń - w ówczesnym stanie prawnym - była służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu”. Dalej Sąd ten argumentował, że „skoro bowiem możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.p.c., wprowadzających służebność przesyłu, to mogła ona również powstać z mocy prawa jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej”.

Sąd Apelacyjny, aprobując w pełni zaprezentowaną wyżej argumentację Sądu Najwyższego zawartą w cytowanych orzeczeniach, stoi na stanowisku, że w sprawie niniejszej poprzednik prawny pozwanego przedsiębiorstwa energetycznego, na podstawie ustawy z grudnia 1990 r. zmieniającej ustawę o przedsiębiorstwach państwowych, nabył (wraz z własnością urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach będących wówczas własnością Skarbu Państwa) z mocy prawa oraz jako prawo związane z własnością tych urządzeń i obciążające owe nieruchomości - służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu.

Przy czym Sąd Apelacyjny podziela także pogląd wyrażony w powołanych wyżej orzeczeniach, że prawo pozwanego do korzystania z nieruchomości powodów o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jako powstałe z mocy prawa objęte jest działaniem art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 707 z późn. zm.), który to przepis stanowi, że rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa przeciwko prawom obciążającym nieruchomości z mocy ustawy, niezależnie od wpisu.

Sąd Apelacyjny, opowiadając się za przyjętą wyżej konstrukcją prawną nabycia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu z mocy prawa, miał na uwadze konieczność równoważenia interesów właścicieli nieruchomości

do wyłącznego z nich korzystania z interesem przedsiębiorstw przesyłowych, które wybudowały te urządzenia jak i odbiorców energii elektrycznej przesyłanej za pośrednictwem tych urządzeń. Warto bowiem zaznaczyć, że prezentowana koncepcja najbardziej przyczynia się do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym, nie czyniąc tego jednocześnie kosztem właścicieli nieruchomości. Nie bez znaczenia w sprawie niniejszej jest fakt, że powodowie nabywając nieruchomości od poprzedników prawnych, na której posadowione były urządzenia przesyłowe, mieli świadomość tych faktycznych uciążliwości oraz obciążeń. Jak wskazuje natomiast doświadczenie życiowe, okoliczność ta nie jest obojętna dla wysokości ceny uiszczanej z tytułu zakupu nieruchomości, skoro niewątpliwie jest, że tego typu urządzenia obniżają wartość użytkową nieruchomości. Warto także wskazać na interes publiczny, który każe spojrzeć na koszty ponoszone przez wszystkich odbiorców energii elektrycznej, a więc przez wszystkich obywateli, z tytułu nie tylko wybudowania urządzeń przesyłowych i ich konserwacji ale także koszty związane z korzystaniem z nieruchomości na których te urządzenia zostały posadowione. W szczególności jednak fakt, że przedsiębiorstwo energetyczne budowało urządzenia stanowiące w istocie własność państwową na gruntach Skarbu Państwa, w czasie istnienia jednolitej własności państwowej, legł u podstaw przyjęcia zaprezentowanego rozwiązania prawnego.

Nie bez znaczenia dla przyjęcia prezentowanej koncepcji jest także i to, że najpełniej przyczynia się ona do stabilizacji stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy a tym samym najlepiej gwarantuje zapewnienie ładu prawnego w odniesieniu do urządzeń przesyłowych wybudowanych w zamierzonych już czasach na gruntach Skarbu Państwa. Inaczej rzecz się ma w sytuacji odwoływania się do prezentowanych we wcześniejszym orzecznictwie koncepcji, w których nabycie służebności przesyłu uzależniane było od upływu czasu posiadania służebności, a niepewność stosunków prawnych zależała w istocie od czasu przez jaki właściciel przeciwko któremu biegło zasiedzenie w sposób bierny je znosił. Tak więc od podjęcia przez niego akcji zmierzającej do przerwania biegu zasiedzenia uzależnione było ukształtowanie prawa przedsiębiorstwa przesyłowego do służebności przesyłu na skutek zasiedzenia. Nie służyło to niewątpliwie stabilności stosunków prawnych, co było niezwykle szkodliwe, szczególnie, że odnosi się to do zaszczości prawnych i faktycznych z poprzedniego ustroju, kiedy standardem było budowanie urządzeń przesyłowych na nieruchomościach bez posiadania stosowanego tytułu prawnego do tych nieruchomości.

Reasumując nabycie przez poprzednika prawnego pozwanej spółki z mocy prawa tytułu prawnego do posiadania służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu uprawnia go do korzystania z nieruchomości powodów właśnie w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, a właścicielom tak obciążonej nieruchomości nie daje prawa do uzyskania wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości na podstawie art. 225 k.c. Właściciel nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, musi więc znieść ich istnienie, bez dodatkowego wynagrodzenia.

Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o jakim mowa w powołanym przepisie, może bowiem przysługiwać właścicielowi tylko wobec posiadacza, który w danym okresie bez podstawy prawnej władał rzeczą, (tu posiadał służebność) czego nie można zarzucić w sprawie niniejszej pozwanej spółce.

Zatem skuteczny zarzut pozwanego przedsiębiorstwa, że dysponuje tytułem prawnym do korzystania w odpowiednim zakresie z nieruchomości powodów, na której posadowione zostały urządzenia przesyłowe, jakim jest posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, musiał skutkować oddaleniem żądania przez powodów wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania. Przy czym zdaniem Sądu Apelacyjnego bez znaczenia prawnego było fakt, że pozwany wskazywał na nabycie służebności w drodze zasiedzenia a nie z mocy prawa, jak ustalił to Sąd Apelacyjny, gdyż Sąd obowiązany jest dokonać oceny stanu faktycznego samodzielnie i podstawa prawna nabycia służebności na którą powoływała się strona nie jest dla Sądu wiążąca, o ile rozstrzygnięcie Sądu mieści się w granicach stanu faktycznego wskazywanego przez stronę.

W świetle powyższych wywodów oczywiste jest, że Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu prezentowanego przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, i zwalczanego przez stronę pozwaną w apelacji, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r., (to jest datą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła do porządku prawnego ograniczone prawo rzeczowe

w postaci służebności przesyłu) nie istniała możliwość nabycia ograniczonego prawa rzeczowego odpowiadającego treści służebności przesyłu. Prezentowany przez Sąd Okręgowy pogląd nie uwzględnia bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym powszechnie przyjmowano, że możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.p.c. (tak np. Sąd Najwyższy w uchwałach z 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02; z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08; z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31.13.;; też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r. V CSK 553/13). Oczywiście natomiast konsekwencją dopuszczalności nabycia takiego ograniczonego prawa rzeczowego czy to w drodze umowy czy to na podstawie zasiedzenia było przyjęcie, że także dopuszczalne jest powstanie służebności z mocy prawa jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej.

Sąd Okręgowy rozpoznając zarzut strony pozwanej posiadania służebności przesyłu uchybił również przepisowi art. 305¹ k.c. niezasadnie przyjmując, iż strona pozwana nie skonkretyzowała w dostateczny sposób zakresu prawa nabytego na nieruchomości powodów, tj. „jaka część nieruchomości została obciążona tego rodzaju prawem”. Pozwana tymczasem, wbrew stanowisku Sądu, wskazywała natomiast wyraźnie, iż szerokość pasa eksploatacyjnego (pasa służebności przesyłu, technologicznego) na nieruchomości powodów w związku z posadowioną tam linią elektroenergetyczną WN 110 kV wynosi 18 m, tj. po 9 m od osi link elektroenergetycznej (vide protokół rozprawy z dnia 29 maja 2014 r., czy też pismo procesowe pozwanej z dnia 28 kwietnia 2015 r. - załącznik do protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2015 r.). Poza tym strona pozwana zgłaszała również wnioski dowodowe między innymi na okoliczność zakreślenia korzystania z tej infrastruktury oraz z nieruchomości powodów przez pozwaną i jej poprzedników prawnych.

Sąd Apelacyjny przyjmując za pozwanym, że jego posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu oddziałuje na nieruchomość powodów na obszarze wzdłuż linii elektroenergetycznej na obszarze o szerokości 18 m, miał na uwadze faktyczną potrzebę przedsiębiorstwa energetycznego do takiego tylko ograniczonego korzystania z nieruchomości obciążanej. Potwierdza to także standardowe stosowanie przez pozwaną takiej szerokości pasów gruntów niezbędnych do ustanowienia służebności przesyłu w umowach zawieranych z właścicielami nieruchomości (pismo dyirekcji (...) do jednostek organizacyjnych z 24.04.2013r, k.108). Nie było zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowe przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że to posiadanie, a tym samym i korzystanie z nieruchomości powodów dotyczy pasa gruntu o szerokości 32 m (po 18 metrów z każdej strony od osi linii). Sąd I instancji oparł swoje stanowisko na decyzji o warunkach zabudowy wydanej powodom przez Prezydenta (...). W. 21 września 2007r. Obszar tam przyjęty, jakiego nie może przekroczyć linia zabudowy tj 18 m od osi linii, nie został powodom wyznaczony przez pozwanego a przez organ administracji jakim jest Prezydent (...)W.. Już z samej treści decyzji wynika, że projekt decyzji, z warunkiem ograniczenia linii zabudowy do 18 m od osi został przedstawiony poprzednikowi prawnemu pozwanego (...) Sp. z.o.o. do zaopiniowania a ten nie wniósł tylko zastrzeżeń do ustalonych w projekcie decyzji założeń dotyczących linii zabudowy (pkt 4.1 decyzji k.35 w aktach sprawy II C 1032/13). Jednocześnie z decyzji można wywnioskować, że pozwany nie ogranicza możliwości korzystania z nieruchomości przez jej właścicieli na takiej właśnie przestrzeni o szerokości 36 m, skoro dopuszcza aby poręcze i inne metalowe przedmioty znajdowały się w odległości mniejszej niż 14,5 m od przewodu linii a wymaga jedynie aby zostały one wówczas uziemione. Podobnie nie wyklucza na tym obszarze sadzenia drzew i krzewów a jedynie wyłącza możliwość sadzenia drzew wysokopiennych pod linią i w jej pobliżu i to tylko takich których korony mogłyby na tyle zbliżyć się do linii, że utrudniałyby jej prawidłowe funkcjonowanie.

Zdaniem Sądu to przedsiębiorstwo energetyczne jest kompetentne, aby określić zakres niezbędny do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości i obszar korzystania z nieruchomości konieczny do wypełniania zadań tego przedsiębiorstwa. Niewątpliwie jest przy tym, że korzystanie ze służebności przez pozwanego oznacza korzystanie zgodne z przeznaczeniem urządzeń, ale też wiąże się z podejmowaniem określonych działań w celu ich eksploatacji. Oczywiście jest także, że wiąże się to także z ograniczeniami właściciela nieruchomości obciążonej co do sposobu korzystania z nieruchomości i takiego jej zagospodarowania, by przedsiębiorca miał zagwarantowaną stałą możliwość dostępu do swoich urządzeń w celu usunięcia awarii, konserwacji, demontażu, wymiany itp. Przy czym warto podkreślić, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 listopada 2013 r. I CSK 253/13 (niepubl.), że „korzystanie z pasów nieruchomości znajdujących się pod liniami przesyłowymi jest dopuszczalne tylko

wtedy, gdy jest to niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania tych linii; w żadnym razie określenie granic tych pasów nie uprawnia przedsiębiorcy do stałego z nich korzystania”.

Skoro więc przedsiębiorstwo twierdzi, że wystarczający dla korzystania ze służebności jest obszar o szerokości 18 m (po 9 m od osi), to tylko na takim maksymalnie obszarze można uznać, że prawo właściciela nieruchomości jest ograniczone ze względu na obciążenie służebnością przesyłu.

Powyższe zdaniem Sądu jednoznacznie wskazuje, że pozwany nie posiada służebności na nieruchomości powodów, która oddziałuje na ich nieruchomość w zakresie przyjętym przez Sąd I instancji, a posiadanie to ogranicza się do pasa gruntu o całkowitej szerokości 18 m jak przyjął Sąd w składzie niniejszym. Przestrzeń wyznaczana na potrzeby określenia służebności przesyłu a taką należałoby przyjąć przy określeniu zakresu posiadania – określa tylko granice wykonywania służebności.

Nie istniały także podstawy, aby przyjąć, że powodom przysługiwało roszczenie o wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez przedsiębiorcę energetycznego z tej części nieruchomości, której nie wykorzystuje on i co do której nie nabył posiadania z racji nabycia z mocy prawa służebności przesyłu.

Skoro bowiem, jak twierdził pozwany faktycznym korzystaniem ze służebności przesyłu objęty jest pas o szerokości 18 m jako niezbędny do prawidłowego korzystania z urządzeń przesyłowych, i na co w istocie wskazuje także decyzja o warunkach zabudowy, skoro nie ogranicza powodów w innym niż posadowienie budynków mieszkalnych korzystaniu z nieruchomości znajdującej się pod linią, to nie można uznać, że pozwany korzystał z nieruchomości powodów w szerszym zakresie niż 18 metrów wzdłuż linii (po 9 metrów od osi)

Należy również zwrócić uwagę, że decyzja o warunkach zabudowy nie może kreować prawa pozwanego do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie szerszym niż jest to niezbędne dla prawidłowego korzystania ze służebności przesyłu. O ile więc to decyzja kreuje ograniczenie prawa powodów do korzystania z nieruchomości w zakresie szerszym niż posiadana przez pozwanego służebność przesyłu, to właściciel nieruchomości doznaje w swoim majątku uszczerbku na skutek ograniczeń w zabudowie nieruchomości wynikających z decyzji administracyjnej a nie posiadania służebności przez pozwanego. Źródłem bowiem uszczerbku w majątku powoda w takiej sytuacji jest inne zdarzenie prawne niż posiadanie służebności. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy na kanwie sprawy, w której to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wprowadził ograniczenia korzystania z nieruchomości w związku z usytuowaniem na nieruchomości infrastruktury przesyłowej – wykluczając w takiej sytuacji możliwość rekompensowania przez przedsiębiorcę przesyłowego uszczerbku w majątku właściciela nieruchomości obciążonej w oparciu o przepisy o wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie, i to nawet w sytuacji gdy w procesie uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego przedsiębiorca przesyłowy przedstawił swoje propozycje dotyczące strefy ograniczonego użytkowania z uwagi na zasady bezpieczeństwa w zakresie ochrony ludzi i środowiska przed oddziaływaniem pola elektromagnetycznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CSK 421/10 i powołane tam orzecznictwo oraz uchwałę z 11 grudnia 2015 i postanowienie z 11 czerwca 2015 r.)

Pozostałe zarzuty apelacji nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gwooli jedynie wyjaśnienia Sąd Apelacyjny wskazuje, że przeszkodą do prowadzenia niniejszego postępowania nie był podniesiony w innym toczącym się między stronami postępowaniu, tj w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu – zarzut zasiedzenia nieruchomości, gdyż ten sam zarzut pozwana strona podnosiła i w niniejszym postępowaniu, a więc w każdym z tych postępowań Sąd mógł i powinien samodzielnie ustalić jako przesłankę rozstrzygnięcia czy pozwanej spółce przysługiwał tytuł prawny do posiadania służebności przesyłu, który byłby skuteczny przeciwko właścicielowi gruntu. Dlatego wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania nie był uzasadniony a Sąd I instancji oddalając ten wniosek nie naruszył reguł postępowania. Sąd I instancji mógł i powinien był samodzielnie poczynić ustalenia co do posiadania tytułu prawnego pozwanego do posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powodów. Zawieszenie niniejszego postępowania nie było zasadne z tej też przyczyny, że badanie zasiedzenia w innym postępowaniu także stanowiło jedynie przesłankę rozstrzygnięcia o zasadniczym żądaniu powodów, podobnie jak w sprawie niniejszej. Inaczej by się rzecz miała gdyby w innym postępowaniu, ustalenie nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia byłoby objęte

zasadniczym żądaniem (choć i wówczas nie byłaby to bezwzględna przeszkoda do kontynuowania postępowania i jego zawieszenia), jednak w sprawie niniejszej z taką sytuacją nie myśleliśmy do czynienia.

Także na marginesie jedynie należy wskazać, na słuszny argument pozwanego, że lapidarne uzasadnienie Sądu I instancji, w szczególności w odniesieniu do zasadzonej w wyroku wysokości wynagrodzenia, nie pozwala na ustalenie dlaczego Sąd mając do dyspozycji 3 warianty wysokości wynagrodzenia ustalonego przez biegłego wybrał jedno z nich, odrzucając pozostałe. W tym zakresie istotnie orzeczenie nie poddaje się ocenie w jaki sposób Sąd przeprowadził wywód logiczny, który dał mu podstawę do odrzucenia pozostałych dwóch wariantów wynagrodzenia.

Powyższa wada uzasadnienia nie może być jednak uznana za wpływającą na wynik sprawy. Przyjmuje się, że wpływ taki może być przypisany takiemu naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., które sprawia, że nie jest możliwe dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Należy podkreślić, że uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. nie jest przyczyną, która samodzielnie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji. Uchybienie temu przepisowi przez Sąd pierwszej instancji może być bowiem skutecznie sanowane przez Sąd drugiej instancji. Postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 k.p.c., nie polega jedynie na rozpoznaniu apelacji jako środka odwoławczego, lecz na rozpoznaniu sprawy. W konsekwencji Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, jest zobowiązany do dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny, działając w oparciu o przepis art. 382 k.p.c., dokonał samodzielnych i odmiennych niż Sąd I instancji ustaleń faktycznych na podstawie wszelkich dowodów, w tym także i dowodów nie ocenionych przez Sąd pierwszej instancji. Oczywiście Sąd Apelacyjny nie ocenił ponownie dowodu z opinii biegłego, skoro był on bezprzedmiotowy w świetle ustalenia, że strona pozwana posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym posiadanej służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu a powodowi nie przysługuje wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z ich nieruchomości.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację strony pozwanej za uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego odstępując od wskazanej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu oparł się na regulacji art. 102 k.p.c., w myśl której w wypadkach szczególnie uzasadnionych istnieje możliwość zasądzenia od strony przegranej tylko części kosztów albo nie obciążania jej kosztami w ogóle.

Powodem dla którego Sąd odwołał się do zasad słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu było oparcie rozstrzygnięcia na stosunkowo niedawno dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów dotyczących uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych. Dotychczasowa interpretacja przepisów prawa nie wykluczała możliwości korzystania z roszeń uzupełniających przez właścicieli gruntów, na których posadowione były urządzenia przesyłowe wybudowane pierwotnie na gruncie Skarbu Państwa. Zastosowanie przez Sąd innej niż dotychczasowa wykładni przepisów prawa pozwala przyjąć, że powodowie mogli nie mieć w chwili wnoszenia pozwu wiedzy o takiej ewentualności oceny stanu faktycznego jakiej dokonał ostatecznie Sąd Apelacyjny. Zdaniem Sądu ta okoliczność uzasadnia odstąpienie od obciążania ich kosztami postępowania strony pozwanej. W sprawie niniejszej było to dodatkowo uzasadnione faktem, że także pozwany, który proces wygrał, w toku postępowania nie powoływał się na nabycie służebności przesyłu z mocy prawa, ale swoje prawo do służebności wywodził z zasiedzenia tego prawa.